**Katarzyna Hamer, Hanna Hamer**

# Czy zalewa nas fala przemocy? : politycy i media vs. dane statystyczne

Civitas et Lex nr 3, 39-55

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

# PSYCHOLOGIA / PSYCHOLOGY

**Katarzyna Hamer**
**Hanna Hamer**

## CZY ZALEWA NAS FALA PRZEMOCY? POLITYCY I MEDIA VS. DANE STATYSTYCZNE

*The whole aim of practical politics is to keep the populace alarmed (and hence clamorous to be led to safety) by menacing it with an endless series of hobgoblins, all of them imaginary*[1].

*[A]n emotional speaker always makes his audience feel with him, even when there is nothing in his arguments*[2].

„W Polsce mamy do czynienia z plagą zabójstw" – powiedział w marcu 2013 r. na konferencji prasowej w Sejmie szef Solidarnej Polski Zbigniew Ziobro[3] i dodał: „Dzieje się niedobrze, źle. Robi się strasznie. Kiedy w Polsce rośnie fala morderstw, nie można przechodzić nad tym do porządku dziennego". Wtóruje mu w komentarzu do artykułu internauta „patriota2" (tamże): „Zabójstwa i napady staną się teraz normą i na porządku dziennym […]". Podobnie pesymistycznie rzeczywistość postrzega „kameleon" (tamże): „nie tylko wzrasta liczba zabójstw ale i samobójstw − przyczyną jest bezrobocie i bieda, która powoduje patologie społeczne. Kraj rządzony przez Tuska staje się trzecim światem gdzie młodzież jest bez perspektyw i kroczy drogą za wszelką cenę utrzymania się przy życiu. To nie koniec tragicznych wydarzeń ale dopiero początek […]. Propaganda wirtualnych mediów pokazują Polskę szczęśliwą i dostatnią […]" (pisownia oryginalna).

Przytoczone powyżej słowa Zbigniewa Ziobry oraz reakcje jego odbiorców są dobrym przykładem wykorzystywania emocji strachu w polityce. Przykłady można by mnożyć. Nie dotyczą one jedynie Polski – straszenie wyborców przez

Katarzyna Hamer, dr psychologii, pracownik naukowy w Instytucie Psychologii PAN w Warszawie; e-mail: katarzyna.hamer@psych.pan.pl
Hanna Hamer, dr psychologii, pracownik naukowy w Niepaństwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Białymstoku; e-mail: hannahamer@hannahamer.eu

[1] H.L. Mencken, *In Defense of Women*, New York 1922.

[2] Arystoteles (340 B.C.) za: T. Brader, *Campaigning for Hearts and Minds: How Emotional Appeals in Political Ads Work*, University of Chicago Press, 2006, s. 109.

[3] Z. Ziobro, *W Polsce plaga zabójstw, potrzebne zmiany w prawie i policji*, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/ziobro-w-polsce-plaga-zabojstw-potrzebne-zmiany-w-prawie-i-policji/zzy5n>, dostęp: 12.05.2014.

polityków pojawia się w różnych krajach, np. administracja George'a W. Busha była nieraz oskarżana o używanie strachu w celu uzyskania poparcia dla prowadzonej przez prezydenta polityki[4]. Jedną z najbardziej znanych reklam wyborczych używających tej emocji do zdobycia głosu wyborców jest „Daisy" z 1964 r., przygotowana przez starającego się o reelekcję prezydenta Lyndona Johnsona. Zestawia obrazy czteroletniej dziewczynki bawiącej się kwiatkiem i wybuchu grzyba atomowego[5]. Wzbudziła ogromną falę krytyki i kontrowersji, mimo że została zdjęta już po pierwszej prezentacji w mediach. Inna tego typu słynna reklama wzbudzająca strach (tym razem przed Rosjanami) w celu zyskania wyborczego poparcia to „The Bear" użyta przez sztab Ronalda Reagana w 1984 r., odwołująca się do zimnej wojny. Niedawne przykłady stosowania podobnych zabiegów w naszym kraju, to choćby stwierdzenie ówczesnego premiera Tuska przed wyborami do Europarlamentu w 2014 r., że „te wybory europejskie być może są o tym, czy w Polsce dzieci 1 września w ogóle pójdą do szkoły"[6].

Straszenie wyborców często polega na używaniu słów, obrazów, a nawet muzyki (np. w spotach wyborczych), by zasugerować narastające zagrożenie nie tylko przemocą, ale też bezrobociem, narkotykami, ubóstwem czy zatruciem środowiska[7]. W artykule skupimy się na tym pierwszym i poszukamy odpowiedzi na pytanie, czy naprawdę zalewa nas fala przemocy? Opracowanie ma dwa cele: 1) poprzez analizę polskich i światowych statystyk sprawdzenie, czy zjawisko nasilającej się wokół nas przemocy rzeczywiście ma miejsce oraz 2) przyjrzenie się powodom głoszenia i utrzymywania się przekonania o pladze przemocy.

## 1. Statystyki dotyczące przemocy w Polsce

Zacznijmy od osobistych doświadczeń Polaków w odniesieniu do przestępstw (por. tab. 1). Statystyki zebrane przez CBOS[8] z ostatnich 15 lat potwierdzają, że w Polsce żyje się bezpieczniej. W roku 2013 najmniej osób od 15 lat deklarowało, że zostało okradzionych (15%), podobnie niewielu respondentów doświadczyło włamania (8%). Zaledwie 3% badanych Polaków zostało napadniętych i obrabowanych, 2% pobitych lub umyślnie zranionych (najniższy odsetek od 15 lat) lub padło ofiarą innych przestępstw (5%).

Spadek liczby przestępstw potwierdzają też statystyki Komendy Głównej Policji (KGP)[9]. Raporty z 2012 r. pokazują rekordowy spadek rozbojów z bronią

[4] A. Lupia, J.O. Menning, *When Can Politicians Scare Citizens Into Supporting Bad Policies?*, „American Journal of Political Science" 2009, 53, s. 90–106.

[5] T. Brader, dz. cyt., s. 6–9.

[6] <http://www.rmf24.pl/fakty/polska/news-tusk-tlumaczy-sie-ze-slow-o-1-wrzesnia-nie-chce-mi-sie-smiac,nId,1363780#>, dostęp: 12.05.2014.

[7] T. Brader, dz. cyt., s. 10.

[8] N. Hipsz, *Bezpieczeństwo publiczne. CBOS: Komunikat z badań*, <http://cbos,pl/SPISKOM.POL/2013/K_13.PDF>, dostęp: 12.05.2014.

[9] Komenda Główna Policji, *Raport statystyczny za 2012 rok*, <http://statystyka.policja.pl/st/raporty/roczne-raporty-statyst/83413,Raport-statystyczny-za-2012-rok.html>, dostęp: 02.04.2014.

**Tabela 1.** Procent Polaków będących ofiarami przestępstw (CBOS)

| Czy w ostatnich pięciu latach przydarzyła się Panu(i) któraś z wymienionych niżej sytuacji | Odsetki odpowiedzi twierdzących (według terminów badań) | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | VI '99 | VI '00 | IV '02 | IV '03 | III '04 | III '05 | X '05 | IV '06 | IV '07 | IV '09 | IV '10 | IV '11 | IV '12 | IV '13 |
| – ukradziono Panu(i) coś | 22 | 19 | 31 | 28 | 29 | 23 | 22 | 26 | 20 | 16 | 19 | 18 | 17 | 15 |
| – dokonano u Pana(i) włamania (do domu, mieszkania, domku na działce, piwnicy, budynków gospodarczych) | 9 | 8 | 17 | 14 | 17 | 13 | 11 | 16 | 11 | 10 | 10 | 9 | 9 | 8 |
| – został(a) Pan(i) napdnięty(a) i obrabowany(a) | 4 | 4 | 5 | 5 | 7 | 4 | 3 | 6 | 4 | 3 | 4 | 2 | 4 | 3 |
| – został(a) Pan(i) pobity(a) lub umyślnie zraniony(a) | 4 | 3 | 5 | 6 | 4 | 5 | 4 | 6 | 5 | 4 | 3 | 3 | 4 | 2 |
| – stał(a) się Pan(i) ofiarą innego przestępstwa | 4 | 5 | 7 | 4 | 6 | 5 | 3 | 6 | 5 | 5 | 4 | 4 | 4 | 5 |

Źródło: Jak w przypisie 8.

palną lub innym niebezpiecznym narzędziem aż o 18,7%, spadek ogółu przestępstw rozbójniczych (łącznie rozbojów, kradzieży rozbójniczych i wymuszeń rozbójniczych) – o 14,4%, liczby bójek i pobić – o 9,2% i uszczerbków na zdrowiu – o 4,8%, spadek liczby włamań – o 7,4%, kradzieży cudzej rzeczy – o 3,0%, uszkodzenia mienia – o 7,3%, utrzymał się także wieloletni trend spadku liczby kradzieży samochodów – o 5,3%. Brak znaczących zmian stwierdzono tylko w liczbie gwałtów, choć dane z kolejnego, 2013 r., wskazują i tu na spadki[10].

KGP pokazuje też znaczące zmniejszenie stopnia przestępczości na przestrzeni ostatniej dekady[11]: jeden średni dzień z 2003 r. to przeciętnie 4018 przestępstw, a w 2013 r. – 2905 przestępstw. Jest to aż 1113 przestępstw mniej każdego dnia. Gdy w ten sposób porównamy liczbę przestępstw kryminalnych, to spadek wynosi 1068.

Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat zdecydowanie zmniejszyła się liczba przestępstw popełnionych przy użyciu różnego rodzaju broni lub niebezpiecznych narzędzi. Są to bardzo duże spadki, na ogół kilkukrotne, np. w przypadku broni palnej nastąpił spadek z 1170 przestępstw w 2002 r. do 490 w 2012 r., z użyciem broni gazowej spadek z 254 do 70, z użyciem niebezpiecznego narzędzia spadek z 6730 do 3053[12].

A co z najpoważniejszymi przestępstwami – może tu doświadczamy przypływu przemocy? Fala, która miałaby zalewać Polskę w opiniach przytaczanych na wstępie, dotyczyła głównie zabójstw. Zobaczmy więc, jak wyglądają

[10] Komenda Główna Policji, *W roku 2013 stwierdzono 70 tysięcy przestępstw mniej,* <http://statystyka.policja.pl/st/informacje/94327,W-2013-roku-stwierdzono-70-tysiecy-przestepstw-kryminalnych-mniej-niz-rok-wczesn.html>, dostęp: 02.04.2014.

[11] Tamże.

[12] Komenda Główna Policji, *Spadek liczby przestępstw z użyciem broni palnej*, <http://statystyka.policja.pl/st/informacje/85083,Spadek-liczby-przestepstw-z-uzyciem-broni-palnej.html>, dostęp: 02.04.2014.

**Tabela 2.** Statystyki wybranych przestępstw w Polsce, dane Komendy Głównej Policji z lat 1999–2013

| Rok | Zabójstwo | | Zgwałcenie | | Uszczerbek na zdrowiu | | Udział w bójce lub pobiciu | | Kradzież cudzej rzeczy* | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | liczba postępowań wszczętych | liczba przestępstw stwierdzonych | liczba postępowań wszczętych | liczba przestępstw stwierdzonych | liczba postępowań wszczętych | liczba przestępstw stwierdzonych | liczba postępowań wszczętych | liczba przestępstw stwierdzonych | liczba postępowań wszczętych | liczba przestępstw stwierdzonych |
| 2013 | 603 | 574 | 1 885 | 1 362 | 17 715 | 14 090 | 8 573 | 8 788 | 200 890 | 214 689 |
| 2012 | 566 | 582 | 1 786 | 1 432 | 16 874 | 15 478 | 9 723 | 11 416 | 210 551 | 230 751 |
| 2011 | 684 | 662 | 1 784 | 1 498 | 17 710 | 16 447 | 10 703 | 12 008 | 216 970 | 230 247 |
| 2010 | 702 | 680 | 1 759 | 1 567 | 17 464 | 15 695 | 11 011 | 11 883 | 209 980 | 220 455 |
| 2009 | 729 | 763 | 1 816 | 1 530 | 18 771 | 15 101 | 12 559 | 13 141 | 207 087 | 211 691 |
| 2008 | 748 | 759 | 2 041 | 1 611 | 20 369 | 14 274 | 13 795 | 14 380 | 208 937 | 214 414 |
| 2007 | 789 | 848 | 2 027 | 1 827 | 20 104 | 14 848 | 13 997 | 14 327 | 232 281 | 241 104 |
| 2006 | 816 | 816 | 2 212 | 2 001 | 20 591 | 14 834 | 14 729 | 14 266 | 272 751 | 280 709 |
| 2005 | 720 | 837 | 2 137 | 1 987 | 20 621 | 15 047 | 14 595 | 13 911 | 316 005 | 324 144 |
| 2004 | 790 | 980 | 2 126 | 2 176 | 21 409 | 15 814 | 15 681 | 14 338 | 334 895 | 339 086 |
| 2003 | 928 | 1 057 | 2 084 | 2 322 | 21 802 | 15 669 | 15 623 | 14 010 | 300 461 | 336 143 |
| 2002 | 1 007 | 1 198 | 1 972 | 2 345 | 21 666 | 16 775 | 15 489 | 14 194 | 309 874 | 314 929 |
| 2001 | 1 169 | 1 325 | 1 947 | 2 339 | 20 757 | 16 968 | 15 325 | 14 369 | 309 484 | 314 820 |
| 2000 | 1 158 | 1 269 | 1 999 | 2 399 | 22 390 | 18 429 | 15 546 | 14 363 | 307 878 | 309 846 |
| 1999 | 1 121 | 1 048 | 1 803 | 2 029 | 20 187 | 17 849 | 14 086 | 12 756 | 246 393 | 243 537 |

* w tym kradzież samochodu
Źródło: Jak w przypisie 13.

statystyki dla tych zdarzeń. Na swojej stronie internetowej Komenda Główna Policji podaje w kolejnych raportach, że liczba zabójstw wyraźnie spada. Przykładowo porównanie z lat 1999–2012 pokazuje spadek liczby zabójstw o 17,4% (582 zabójstwa w porównaniu do 1048). Dane z 2013 r. pokazują, że ten trend się utrzymuje[13] (por. tab. 2, liczba przestępstw stwierdzonych).

Zmniejsza się także przestępczość wśród nieletnich – o 12% w roku 2012 w porównaniu z rokiem 2011 (w tym ponad 20% mniej nieletnich uwikłanych było w najpoważniejsze przestępstwa: zabójstwa – mniej o 22% i spowodowanie uszczerbku na zdrowiu – mniej o 26%)[14].

Dane polskie zdecydowanie więc nie potwierdzają przekonań o rosnącej fali przemocy. Czy są zatem jakieś inne dane potwierdzające takie twierdzenia? Od 2004 r. Polska jest w Unii Europejskiej, przez otwarte granice wewnątrz Unii przepływają swobodnie ludzie i towary. Może jest więc tak, że wraz z nimi przybywa do nas fala zabójstw i przemocy z Europy Zachodniej?

## 2. Zły wpływ Zachodu?

W literaturze naukowej znajdujemy stwierdzenia przeczące tej tezie. Jak podaje Steven Pinker[15] w eseju opartym na danych historycznych i antropologicznych, poprzez wieki ludzkość cywilizowała się i spadło nasilenie wszystkich form przemocy, łącznie z wojnami, ludobójstwem i morderstwami, a także niewolnictwem i torturami. Pinker (tamże) twierdzi np., że współczesny Brytyjczyk ma 50 razy mniejsze szanse, by zostać zamordowanym niż w średniowieczu. Od Europy Zachodniej, w której przez 600 lat wybuchały dwie nowe wojny rocznie, doszliśmy do Europy Zachodniej, w której przez 70 lat nie było żadnej wojny[16]. Po roku 1950 po raz pierwszy w historii nowożytnej wojny między potężnymi stronami (*great-power wars*) stały się jednocześnie mniej liczne, krótsze i mniej śmiertelne (w jednostce czasu). Trend w spadku przemocy dotyczy całego globu – gdy porównać statystyki ludności na Ziemi z danego okresu do liczby ofiar przemocy nie ma wątpliwości, że żyjemy w coraz bardziej pokojowo nastawionym świecie[17].

Wróćmy jednak do Europy i spójrzmy na szczegółowe statystyki przestępstw podawane przez Komisję Europejską w zestawieniach Eurostat[18]. Z uwagi na

[13] Komenda Główna Policji, *Postępowania wszczęte, przestępstwa stwierdzone i wykrywalność w latach 1999–2013*, <http://statystyka.policja.pl/st/ogolne-statystyki/47682,Postepowania-wszczete-przestepstwa-stwierdzone-i-wykrywalnosc-w-latach-1999-2013.html>, dostęp: 02.04.2014.

[14] Komenda Główna Policji, *Spadek przestępczości nieletnich*, <http://statystyka.policja.pl/st/informacje/85116,Zdecydowany-spadek-przestepczosci-nieletnich-w-2012-roku.html>, dostęp: 02.04.2014.

[15] S. Pinker, *A History of Violence*, Edge Master Class, <http://.edge.org/conversation/mc2011-history-violence-pinker>, dostęp: 05.10.2014.

[16] D. Myers, *Social psychology*, New York 2012.

[17] S. Pinker, dz. cyt.

[18] Eurostat, Crime statistics, <http://.epp.eurostat.ec.europa.eu/statistics_explained/index.php/Crime _statistics>, dostęp: 05.10.2014.

braki danych nie zawsze wszystkie kraje UE są włączane do analiz, ale i tak ze zbiorczych statystyk wynika, że w 2012 r. w porównaniu z rokiem 2007 spadła przestępczość (agresywna przestępczość, kradzieże, przemyt narkotyków, włamania) (por. rys. 1).

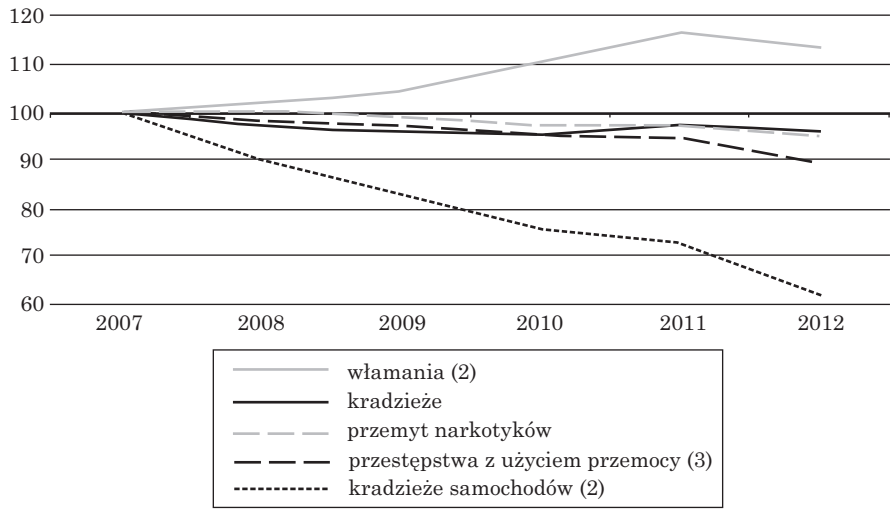


**Rys. 1.** Skala przestępstw w 28 państwach UE w latach 2007–2012 (za Eurostat) – zgłoszenia odnotowane przez policję: (a) z wyłączeniem Łotwy, (b) z wyłączeniem Cypru
Źródło: Jak w przypisie 18.

Kolejne dane porównawcze w obrębie Unii Europejskiej pokazują spadek liczby zabójstw w latach 2010–2012 w większości krajów w porównaniu z latami 2007–2009 (z wyjątkiem Grecji, Malty i Austrii, gdzie zanotowano nieznaczne wzrosty).

Co więcej, zestawienie liczby popełnianych zabójstw na świecie podawane przez Eurostat wyraźnie wskazuje, że Europa, jak i Polska, na tle świata mają jedne z najniższych wskaźników tej jednej z najpoważniejszych ze zbrodni (por. rys. 2 i 3) – ok. 1–2 zabójstwa rocznie na 100 tys. mieszkańców, na tle np. ponad 5 w USA, 4 w Turcji czy ponad 31 w RPA (UNODC, 2013). Spośród krajów Unii Europejskiej na niekorzyść odstają jedynie republiki nadbałtyckie.

Również statystyki zabójstw opisywane w ogólnoświatowym raporcie za rok 2013 przygotowanym przez Organizację Narodów Zjednoczonych (UNODC)[19] pokazują, że Europa jest wyjątkowo spokojnym miejscem (por. rys. 4). Skala tego typu przestępstw jest tu jedną z najniższych na świecie i efekt ten utrzymuje się od lat (a nawet pojawia się lekka tendencja spadkowa, por. rys. 5).

[19] United Nations Office on Drugs and Crime, *Global study of homicide*, Vienna 2013, <http://www.unodc.org/gsh>, dostęp: 05.10.2014.

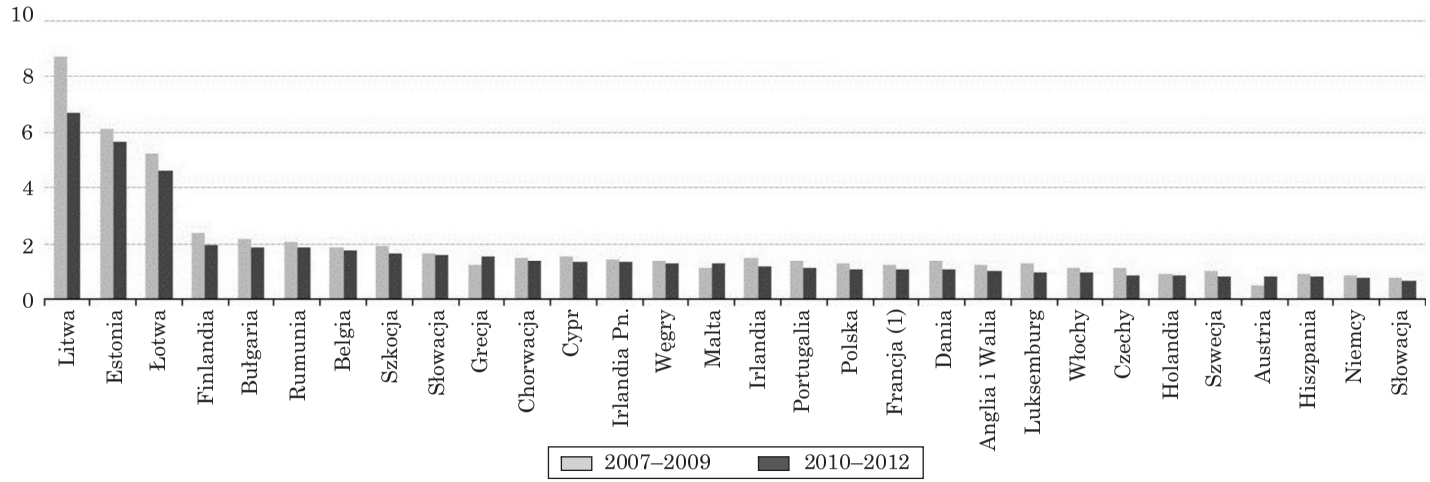


**Rys. 2.** Skala zabójstw w UE w latach 2007–2009 w porównaniu z latami 2010–2012 (średnio na rok na 100 tys. mieszkańców; za Eurostat): (1) 2009–2011 zamiast 2010–2012
Źródło: Jak w przypisie 18.

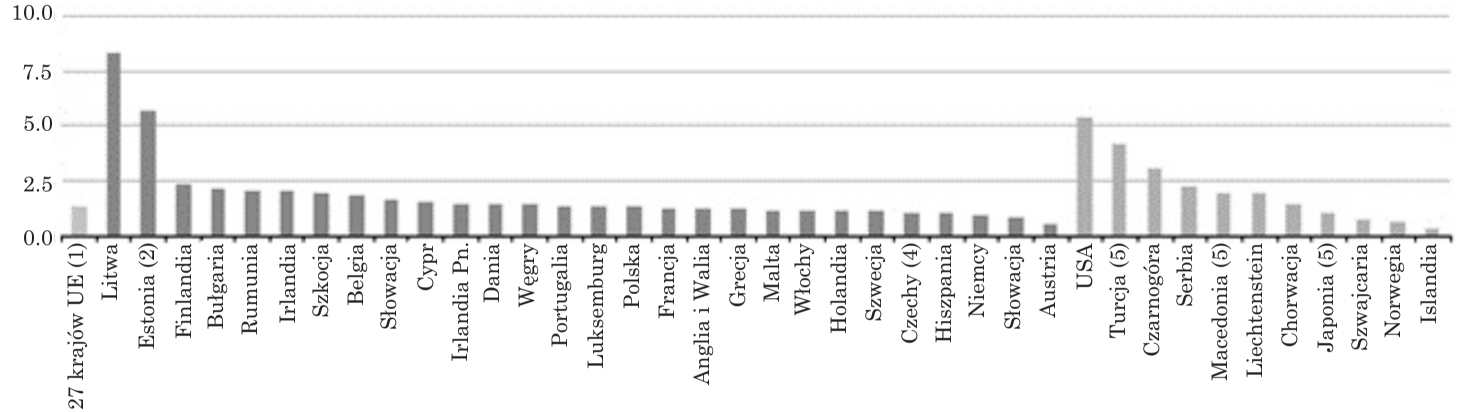


**Rys. 3.** Skala zabójstw na świecie w latach 2007–2009 (średnio na rok na 100 tys. mieszkańców; za Eurostat):
(1) z wyłączeniem francuskich terytoriów zamorskich; z wyłączeniem Łotwy z powodów definicyjnych; (2) 2008–2009
(3) z wyłączeniem terytoriów zamorskich; (4) 2009; (5) 2007–2008
Źródło: Jak w przypisie 18.

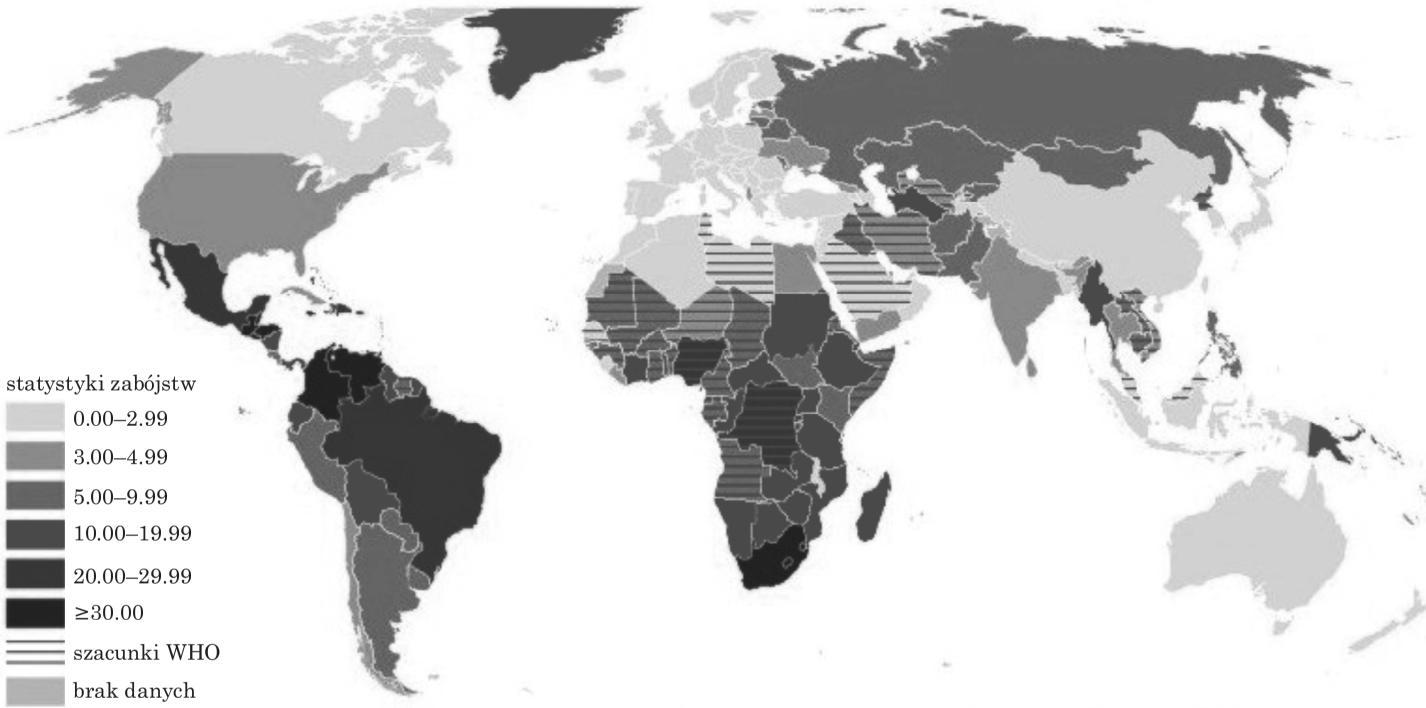


**Rys. 4.** Skala zabójstw na świecie w roku 2012 lub 2013 (za UNODC).
Granice w przypadku niektórych państw (zakreślone na mapie liniami) są sporne
i powyższe zaznaczenie ich na mapie nie oznacza uznania tych granic przez ONZ
Źródło: Jak w przypisie 19.

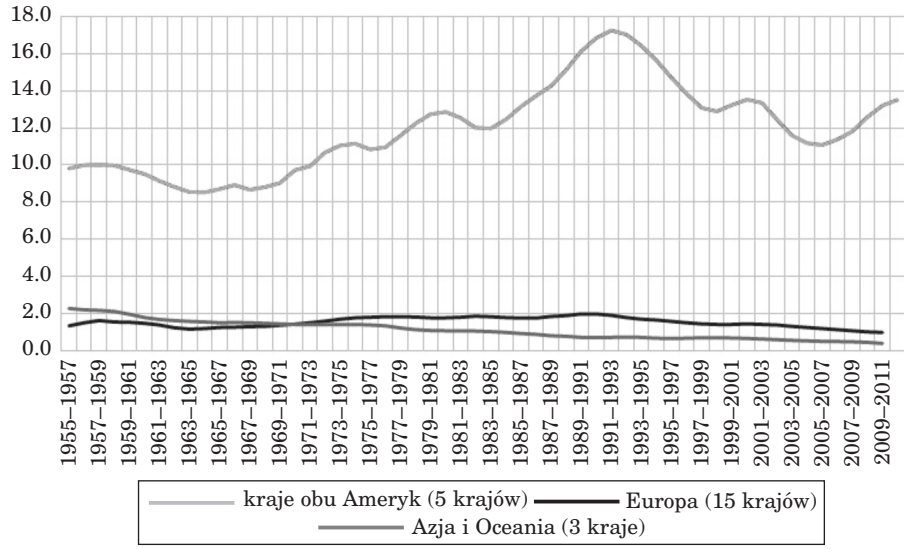


**Rys. 5.** Skala zabójstw w wybranych regionach świata w latach 1955–2012 (średnio na 3 lata na 100 tys. mieszkańców) (za UNODC i WHO)
Źródo: Jak w przypisie 19.

## 3. Statystyki a poczucie bezpieczeństwa Polaków

Czy statystyki pokazujące Polskę i Europę na tle świata jako wyjątkowo bezpieczne miejsce mają przełożenie na samopoczucie Polaków? Badania CBOS[20] wykonywane systematycznie na przestrzeni ponad dwudziestu lat (1987−2013) pokazują, że po gwałtownym załamaniu poczucia bezpieczeństwa w okresie zmiany systemu, od roku 2002 poczucie to wyraźnie rośnie: od 18% respondentów w roku 2001 zgadzających się ze stwierdzeniem, że „Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie", aż do 75% w roku 2011 (por. tab. 3).

**Tabela 3.** Procent Polaków uznających Polskę za bezpieczne miejsce do życia (CBOS)

| Czy, Pan(i) zdaniem, Polska jest krajem, w którym żyje się bezpiecznie | Wskazania respondentów według terminów badań | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | III '87 | XI '93 | IV '95 | IV '96 | IV '97 | III '98 | IV '99 | II '00 | IV '01 | IV '02 | IV '03 | III '04 | III '05 | IV '06 | IV '07 | III '08 | IV '09 | IV '10 | IV '11 | IV '12 | IV '13 |
| | w procentach | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Tak | 74 | 26 | 19 | 21 | 24 | 22 | 33 | 28 | 18 | 27 | 34 | 33 | 46 | 43 | 53 | 68 | 69 | 70 | 75 | 66 | 64 |
| Nie | 22 | 67 | 79 | 77 | 75 | 76 | 64 | 70 | 81 | 71 | 62 | 65 | 49 | 53 | 43 | 30 | 29 | 26 | 22 | 31 | 33 |
| Trudno powiedzieć | 4 | 7 | 2 | 2 | 1 | 2 | 4 | 2 | 1 | 2 | 4 | 2 | 5 | 4 | 4 | 2 | 2 | 4 | 3 | 3 | 3 |

Źródło: Jak w przypisie 20.

[20] N. Hipsz, dz. cyt.

W dwu kolejnych latach zauważalny jest lekki spadek poczucia bezpieczeństwa (do 66% w 2012 r. i 64% w 2013 r.), prawdopodobnie związany ze światowym kryzysem ekonomicznym, ale i tak poczucie to pozostaje na znacznie wyższym poziomie niż na przełomie XX i XXI w.

Wspomniane statystyki nie odnoszą się jednak wprost do zagrożenia przemocą, mogą być związane także np. z sytuacją ekonomiczną. Dlatego warto przyjrzeć się odpowiedziom na dwa kolejne pytania zadawane systematycznie przez CBOS[21]: „Czy miejsce, w którym Pan/i mieszka, można nazwać bezpiecznym i spokojnym?" oraz „Czy obawia się Pan/i tego, że może stać się ofiarą przestępstwa?". Tu, podobnie jak wcześniej, widać wyraźnie rosnące poczucie bezpieczeństwa w odpowiedziach na oba pytania. W rekordowo niskim 1993 r., gdy zaledwie 67% respondentów uważało, że mieszka w spokojnym i bezpiecznym miejscu (w porównaniu z 80% w roku 1987, a więc sprzed zmiany ustroju), odsetek ten wzrósł do 89% w latach 2012–2013 (por. tab. 4).

**Tabela 4.** Procent Polaków uznających własne miejsce zamieszkania za bezpieczne (CBOS)

| Czy miejsce, w którym Pan(i) mieszka, można nazwać bezpieczenym i spokojnym? | Wskazania respondentów według terminów badań | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | III '87 | XI '93 | IV '95 | IV '96 | IV '97 | III '98 | IV '99 | II '00 | IV '01 | IV '02 | IV '03 | III '04 | III '05 | IV '06 | IV '07 | III '08 | IV '09 | IV '10 | IV '11 | IV '12 | IV '13 |
| | w procentach | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Tak | 80 | 67 | 69 | 70 | 72 | 72 | 72 | 71 | 68 | 69 | 73 | 75 | 78 | 78 | 81 | 87 | 88 | 86 | 88 | 89 | 89 |
| Nie | 17 | 30 | 29 | 29 | 26 | 26 | 26 | 28 | 31 | 29 | 25 | 24 | 20 | 21 | 18 | 12 | 12 | 13 | 11 | 9 | 10 |
| Trudno powiedzieć | 3 | 3 | 2 | 1 | 2 | 2 | 2 | 1 | 1 | 2 | 2 | 1 | 2 | 1 | 1 | 1 | 0 | 1 | 1 | 1 | 1 |

Źródło: Jak w przypisie 20.

W tym samym raporcie czytamy, że większość Polaków badanych w 2013 r. nie bała się, że padnie ofiarą przestępstwa (60%), a połowa – że spotka to kogoś z ich rodziny. Jest to uderzający wzrost poczucia bezpieczeństwa zwłaszcza w porównaniu z przełomem wieków, kiedy odsetek ten był o połowę niższy (31% nie bało się, że padnie ofiarą przestępstwa w krytycznym 2000 r., a zaledwie 25% w 2002 r. było zdania, że nie spotka to kogoś z rodziny, co stanowi najniższe wskaźniki w ciągu 15 lat). Aż 74% Polaków bało się wtedy o swoich bliskich (w 2002 r.), a 67% – o siebie (2000 r., w tym aż 21% bało się „bardzo") w porównaniu z 2013 r., gdy 48% bało się o bliskich, a 39% o siebie (w tym zaledwie 4% bało się „bardzo") (por. tab. 5).

Skoro więc, w porównaniu z przeszłością, żyjemy w coraz spokojniejszym i bardziej pokojowo nastawionym świecie (a już zwłaszcza dotyczy to najspokojniejszej na świecie Europy) i ma to odzwierciedlenie w rosnącym poczuciu bezpieczeństwa obywateli (co pokazują badania opinii publicznej), to skąd biorą się takie nieprawdziwe przekonania o „pladze zabójstw" czy przemocy?

[21] Tamże.

**Tabela 5.** Procent Polaków obawiających się, że mogą paść ofiarą przestępstwa (CBOS)

| Czy obawia się Pan(i) tego, że może stać się ofiarą przestępstwa | Wskazania respondentów według terminów badań | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | IV '96 | IV '97 | III '98 | IV '99 | II '00 | IV '01 | IV '02 | IV '03 | III '04 | III '05 | IV '06 | IV '07 | III '08 | IV '09 | IV '10 | IV '11 | IV '12 | IV '13 |
| | w procentach | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| Nie obawiam się | 30 | 37 | 35 | 40 | 31 | 34 | 32 | 39 | 36 | 45 | 43 | 54 | 59 | 58 | 53 | 61 | 59 | 60 |
| Obawiam się, ale nie tak bardzo | 50 | 46 | 47 | 43 | 46 | 47 | 52 | 49 | 49 | 42 | 46 | 37 | 34 | 37 | 41 | 32 | 35 | 35 |
| Bardzo się tego obawiam | 17 | 15 | 15 | 14 | 21 | 18 | 14 | 10 | 14 | 9 | 9 | 7 | 6 | 4 | 5 | 5 | 4 | 4 |
| Obawiam się | 67 | 61 | 62 | 57 | 67 | 65 | 66 | 59 | 63 | 51 | 55 | 44 | 40 | 41 | 46 | 37 | 39 | 39 |
| Trudno powiedzieć | 3 | 2 | 3 | 2 | 2 | 1 | 2 | 2 | 1 | 3 | 2 | 2 | 1 | 1 | 1 | 2 | 2 | 1 |

Źródło: Jak w przypisie 20.

## 4. Powody głoszenia i utrzymywania się nieprawdziwych przekonań o pladze przemocy

Wracając do cytatów i danych z literatury psychologicznej przytaczanych na wstępie, wydaje się, że niektórzy politycy stosują wzbudzanie w wyborcach strachu jako metodę zyskania poparcia. Nie jest celem tego artykułu rozstrzyganie, czy powinni to robić, czy nie, ani jakie inne jeszcze motywacje mogą kierować konkretnymi politykami. W świetle danych statystycznych szczegółowo omówionych powyżej, zadających kłam twierdzeniom o pladze przemocy zarówno w Polsce, Europie, jak i we współczesnym świecie, chcemy spojrzeć na wybrane możliwe powody głoszenia i utrzymywania się nieprawdziwych przekonań, że taka plaga nas dotyka.

W literaturze przedmiotu znajdujemy twierdzenia, że emocje mogą obniżać jakość myślenia politycznego i ograniczać jego racjonalność, a także, jak wykazały badania nad amerykańskimi wyborcami, mogą prowadzić do zmian preferencji politycznych i głosowania na innego kandydata (tzw. *swing vote*)[22]. Z pewnością są to efekty, które mogą podobać się politykom, zwłaszcza przegrywającym w sondażach. Metaanaliza ponad 1400 amerykańskich spotów wyborczych z lat 1999–2000 dokonana przez Teda Bradera pokazała, że większość z nich odwołuje się do emocji i że są to często entuzjazm lub strach. Podczas gdy politycy prowadzący w sondażach stosują częściej wzbudzanie entuzjazmu u wyborców, to politycy walczący o zdobycie lepszej pozycji na ogół wykorzystują strach[23], najwyraźniej licząc na przyciągnięcie uwagi i uzyskanie nowych zwolenników (m.in. poprzez *swing vote*).

[22] K. Skarżyńska, *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej*, Warszawa 2005.
[23] T. Brader, dz. cyt., s. 15–16.

Emocje są też podstawowym elementem tzw. ideologii symbolicznych (*symbolic politics*) w koncepcji Davida O. Searsa[24], definiowanych jako silnie nasycone afektem i ubogie poznawczo schematy, z którymi identyfikują się wyborcy. Są odpowiedzialne za to, jak ludzie reagują na wyborcze symbole i słowa. Badania wskazują, że obywatele kierują się nimi w swoich politycznych postawach znacznie silniej niż interesem własnym[25]. Ludzie często niewiele wiedzą o zawiłościach polityki, widząc ją jako odległą i zagmatwaną, a ideologie symboliczne pozwalają na szybkie i łatwe oceny polityczne. Idea „rosnącej przestępczości" z pewnością może być jednym z takich uproszczonych schematów. Słuchając o fali przemocy, wyborcy mogą w sposób uproszczony podejmować polityczne wybory, które przy uważnej analizie mogłyby okazać się dla nich wręcz niekorzystne.

Z kolei według teorii inteligencji afektywnej George'a E. Markusa i współpracowników[26] wzbudzenie emocji sprawia, że przeciętni obywatele, którzy na ogół nie są zbyt aktywni politycznie, zaczynają myśleć o polityce, a także przezwyciężają dotychczasowe nawyki polityczne, pozbywając się rutyny[27]. Emocje stanowią sygnał, że trzeba się zaangażować[28].

Są też elementem strategii perswazyjnych. Metaanaliza komunikatów wzbudzających strach wskazała, że mają one silniejszy efekt przekonujący odbiorców niż te wywołujące mniejszy strach[29], choć z badań psychologicznych wiadomo, iż poziom tej emocji nie powinien być zbyt duży. Zbyt silny strach generalnie zaburza procesy poznawcze i sprawia, że ryzyko zagrożenia wydaje nam się nierealistycznie duże[30]. Może prowadzić też do chęci ucieczki i obronnego zaprzeczania[31], a więc odrzucenia komunikatu. Z badań nad perswazją wiadomo też, że strach nasila uleganie, jeśli komunikat zawiera wskazówki, jak sobie z nim poradzić[32] (np. „zagłosuj na polityka X, on zaostrzy kary dla przestępców i będzie bezpieczniej"). Ponadto jeśli jest to komunikat jednostronny (a więc zawierający argumenty na rzecz tylko jednej strony, np. że „zalewa nas fala przemocy"), to działa głównie na osoby, które mają już podobną opinię – wtedy wzmacnia siłę takiej istniejącej już postawy. Będzie szczególnie skuteczny, gdy odbiorca nie zdaje sobie sprawy z istnienia „drugiej strony medalu"

---

[24] D.O. Sears, *The role of affect in symbolic politics*, w: *Citizens and politics: Perspectives from political psychology*, pod red. J. Kuklinski, H. James, New York 2001, s. 14–40.

[25] R.R. Lau, C. Heldman, *Self-Interest, Symbolic Attitudes, and Support for Public Policy: A Multilevel Analysis*, „Political Psychology" 2009, 30, s. 513–537.

[26] G.E. Marcus, M. MacKuen, W.R. Neuman, *Parsimony and complexity: Developing and testing theories of affective intelligence*, „Political Psychology" 2011, 32, s. 323–336.

[27] J. Wolak, M. MacKuen, K. Luke, G.E. Marcus, W.R. Neuman, *How the Emotions of Public Policy Affect Citizen Engagement, Public Deliberation, and the Quality of Electoral Choice.* Conference papers – APSA, Annual Meeting, Philadelphia 2003, s. 1.

[28] A. Turska-Kawa, *Emocjonalny odbiór kampanii wyborczych w poszczególnych elektoratach w wyborach parlamentarnych 2011*, w: *Wybory parlamentarne 2011*, pod red. A. Turskiej-Kawy, W. Wojtasika, Katowice 2012, s. 151–167.

[29] K. Witte, M. Allen, *A Meta-Analysis of Fear Appeals: Implications for Effective Public Health Campaigns*, „Health Education & Behavior" 2000, 27(5), s. 591–615; T. Brader, dz. cyt., s. 15.

[30] K. Skarżyńska, dz. cyt.

[31] B. Wojciszke, *Psychologia społeczna*, Warszawa 2011, s. 219.

[32] Tamże, s. 220.

i ma niskie wykształcenie[33]. Badania Krzysztofa Korzeniowskiego pokazały, że osoby gorzej wykształcone są też bardziej podatne na uleganie paranoi politycznej, jednak tuż przed wyborami, na skutek skomplikowania sytuacji pod wpływem kampanii wyborczej, ulegają jej także osoby bardziej „wyrafinowane poznawczo"[34].

Arthur Lupia i Jesse O. Menning[35], powołując się na liczne badania psychologiczne, tak podsumowują rolę strachu w polityce: 1) wywołuje automatyczną (a więc bezrefleksyjną) reakcję u odbiorcy; 2) przyciąga uwagę; 3) może być trudny do wygaszenia; 4) bez nowych informacji, potencjalnie uśmierzających strach, umysł działa na zasadzie „autopilota", a nawet, gdy osoba je otrzyma, niekoniecznie z nich skorzysta i strach może być trudny do wygaszenia; 5) ten sam mechanizm może zadziałać w przyszłości w odniesieniu do nowych informacji wzbudzających strach.

Jednym z wielu możliwych psychologicznych powodów utrzymywania się nieprawdziwych przekonań o pladze przemocy jest też z pewnością wpływ mediów. Środki masowego przekazu nadają sens napływającym doniesieniom poprzez tworzenie ram (*framing*) i wskazywanie, co jest ważne (*agenda setting*), nagłaśniając pewne tematy, a pomijając inne. Ponadto „torują" (*priming*) pewne tematy poprzez częste ich powtarzanie oraz dawanie im ważnego miejsca w programie/gazecie/portalu internetowym i pełnych autorytetu komentatorów, którzy je analizują[36]. Badania Shanto Iyengara i Donalda Kindera[37] pokazały, że zwiększanie dostępności poznawczej danych treści poprzez wspomniane działania mediów wpływa właśnie na ocenę ważności tych treści w ocenie odbiorców.

Media jako mające władzę nadawania znaczenia (*agenda setting power*) nagłaśniają więc kontrowersyjne czy budzące strach twierdzenia polityków, przez co stają się one znane społeczeństwu. Pojawiają się w powszechnie oglądanych programach, popularnych gazetach i portalach internetowych jako ważny temat, a analizowane są przez obdarzonych autorytetem komentatorów, co dodatkowo podnosi ich rangę. Wskutek tego część wyborców zaczyna wierzyć nie tylko w ich prawdziwość, ale i w ich ważność, po czym często reagują w sposób oczekiwany przez danego polityka.

Poza tym media przyczyniają się do jeszcze jednego efektu psychologicznego ważnego dla potęgowania strachu u odbiorców – tworzenia tzw. kultury przemocy. Badania psychologiczne pokazują, że pobudzenie mózgu jest silniejsze przy przeżywaniu emocji negatywnych niż pozytywnych, nawet gdy emocje wzbudzane są przez programy telewizyjne[38], a komunikaty wywołujące strach

[33] B. Wojciszke, *Postawy i ich zmiana*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki*, pod red. J. Strelaua, t. 3, Gdańsk 2000, s. 100.

[34] K. Korzeniowski, *Demokracja a myślenie spiskowe. O zmienności paranoi politycznej w Polsce*, w: *Między przeszłością a przyszłością. Szkice z psychologii politycznej*, pod red. U. Jakubowskiej, K. Skarżyńskiej, Warszawa 2009. s. 112–114.

[35] A. Lupia, J.O. Menning, dz. cyt.

[36] K. Skarżyńska, dz. cyt.

[37] (1987), za: K. Skarżyńska, dz. cyt.

[38] B. Reeves, C, Nass, *Media i ludzie*, przeł. H. Szczerkowska, Warszawa 2000.

przyciągają często większą uwagę niż komunikaty pozytywne[39]. Przekazywanie wiadomości o morderstwach i różnego rodzaju przestępstwach rzeczywiście wzbudza więc zainteresowanie i podnosi tzw. oglądalność, w związku z czym media to wykorzystują[40]. W rezultacie odbiorcom wydaje się np., że morderstw jest dużo więcej niż samobójstw, a świat jest ogromnie niebezpiecznym, pełnym przemocy miejscem. W rzeczywistości samobójstw jest rokrocznie dużo więcej. Przykładowo za rok 2012 dane KGP podają 565 zabójstw i aż 5791 samobójstw (w tym 4177 rzeczywiście zakończonych śmiercią samobójcy).

Za takie fałszywe przekonania odpowiedzialna jest m.in. tzw. heurystyka dostępności. To uproszczona reguła wyciągania wniosków polegająca na tym, że zdarzenia łatwiej dostępne poznawczo są oceniane jako częstsze albo bardziej prawdopodobne. Im częściej oglądamy mrożące krew w żyłach wiadomości czy słuchamy o kolejnych przestępstwach, tym łatwiej przywołujemy takie zdarzenia w pamięci i wydaje nam się, że świat jest dużo bardziej nasycony przemocą niż jest naprawdę. Jak pokazały badania psychologiczne, oglądanie zarówno relacji dziennikarzy z takich zdarzeń, jak i filmów i materiałów nasyconych przemocą prowadzi m.in. do nabywania nierealistycznej wiedzy o świecie jako miejscu, w którym panuje swoista kultura przemocy[41].

Heurystyka ta często dobrze się sprawdza, bo gdy określone zdarzenia naprawdę są częściej spotykane, to są też łatwiej dostępne w naszej pamięci. Jednak wybiórczość informacji przekazywanych przez media zniekształca ten obraz. Dlatego warto pamiętać, że nie wszystkie informacje łatwo przychodzące na myśl dotyczą zdarzeń rzeczywiście częstych. Jak pokazują badania, czasem wystarcza, że są to informacje konkretne i wyraziste, silnie udramatycznione, lokalnie dominujące (często obecne w najbliższym otoczeniu) lub po prostu niedawno i często omawiane w mass mediach[42]. Dlatego np. więcej osób boi się podróżować samolotem niż samochodem, mimo że w wypadkach samochodowych statystycznie ginie więcej ludzi[43]. Ale za to katastrofy samolotowe są znacznie bardziej dramatyczne, widowiskowe, nagłośnione i wzbudzają silniejsze emocje.

## 5. Zakończenie

Szczegółowa analiza statystyk polskich i światowych wyraźnie pokazuje, że przekonania o „zalewającej nas fali przemocy" są fałszywe i niepoparte żadnymi twardymi danymi. Porównania naukowe dotyczące przemocy na przestrzeni wieków pokazują, że jej skala drastycznie spadła, a świat jest miejscem coraz spokojniejszym. Raporty statystyczne Narodów Zjednoczonych (UNOCD)

[39] T. Brader, dz. cyt.

[40] W tym kontekście dyskutuje się też o tzw. tabloidyzacji mediów, por. np. M. Janicki, *Prawdoidy z tabloidów*, „Polityka" 2012, 41.

[41] B. Wojciszke, *Psychologia społeczna.*

[42] Tamże, s. 90.

[43] Tamże.

szczególnie dobitnie wskazują Unię Europejską (w tym Polskę) na tle świata jako region wyjątkowo spokojny, mający jedne z najniższych wskaźników morderstw. Potwierdzają to dane Eurostatu, pokazujące również spadające statystyki innych przestępstw. Także dane polskie, np. z Komendy Głównej Policji, nie pozostawiają wątpliwości, że Polska jest coraz bezpieczniejszym krajem, a niemal wszystkie typy przestępstw zdarzają się coraz rzadziej. Dane zebrane przez CBOS w okresie transformacji systemowej dowodzą, że ma to przełożenie na odczucia obywateli: Polacy rzeczywiście czują się coraz bezpieczniej, mniej boją się o siebie i o swoje rodziny, a osób, które deklarują, że były ofiarami różnego rodzaju przestępstw, jest mniej niż kiedyś.

Dlaczego więc niektórzy politycy uparcie przekonują, że „zalewa nas fala przemocy" i jaka jest w tym rola mediów?

Politykom zależy na popularności i medialności, a poprzez wzbudzanie w wyborcach strachu m.in. przyciągają ich uwagę, wywołują u nich automatyczną (a więc bezrefleksyjną) reakcję i przestawiają ich na uproszczony, mało racjonalny sposób myślenia politycznego, licząc w efekcie na poparcie wyborcze. Dramatyczne hasła aktywizują też zainteresowanie mediów. Środki masowego przekazu nadają sens i znaczenie napływającym doniesieniom, wskazując, co jest ważne, a także „torują" pewne tematy poprzez częste ich powtarzanie, umieszczanie w ważnym miejscu w programie/gazecie/portalu internetowym i proszenie o komentarz ekspertów o dużym autorytecie. Pewne tematy zyskują więc ważne miejsce w debacie publicznej, a inne są pomijane, choć mogą być tak samo istotne. Do utrzymywania nieprawdziwych przekonań o „pladze przemocy" przyczynia się też stała obecność agresji i przemocy w mediach (wiadomości, programy, filmy), która sprawia, że ludziom wydaje się, że są one dużo częstsze niż w rzeczywistości (tzw. kultura przemocy).

Lupia i Menning[44] wierzą, że to straszenie wyborców, m.in. by przykuć ich uwagę, by przestawali myśleć i ślepo szli za danym politykiem, może zmniejszyć świadomość polityków, że wyborcy z dużym prawdopodobieństwem otrzymają skądinąd rzetelne informacje na temat tych zagrożeń, które w efekcie zahamują ich strach. Wtedy taka strategia mogłaby być wręcz przeciwskuteczna, bo obnażająca fałszowanie rzeczywistości przez danego polityka i w rezultacie skutkująca utratą zaufania do jego słów. Skarżyńska uważa, że „ludzie wcześniej czy później jednak zauważają, że są traktowani w sposób instrumentalny"[45]. Ale do tego potrzeba, jak się wydaje, szczególnej uważności i odpowiedzialności mediów oraz ekspertów, rzetelnych analiz, dostarczania informacji z różnych źródeł i demaskowania fałszywych twierdzeń pojawiających się co jakiś czas w dyskursie publicznym. A także uświadamiania odbiorcom, czemu może służyć taka technika „wywoływania strachu" i że często jest to po prostu manipulacja ze strony polityków szukających poparcia.

---

[44] A. Lupia, J.O. Menning, dz. cyt., s. 90–106.

[45] Wywiad z Krystyną Skarżyńską (wywiad przeprowadził J. Żakowski), *Kto nami rządzi i dlaczego oni*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/299892,1,kto-nami-rzadzi-i-dlaczego-oni.read>, dostęp: 20.10.2014.

## ARE WE OVERCOME BY THE WAVE OF VIOLENCE? POLITICIANS AND MEDIA VS. STATISTICAL DATA

SUMMARY

By detailed analyses of Polish and world statistics, the authors search for the answer if in fact, as some politicians and citizens claim, the world and in particular European Union and Poland are overcome by the wave of violence. Data gathered, among others, by Polish Public Opinion Research Center (CBOS), Eurostat and United Nations Office on Drugs and Crime (UNOCD), as well as anthropologists and police, clearly prove the opposite. Scientific comparisons concerning violence over the centuries show that its scale drastically decreased and the world gets safer with time. Statistical reports of the United Nations especially clearly indicate European Union (including Poland) as particularly peaceful region against the rest of the world, having the lowest murder rates. Eurostat data confirm these results, also showing decrease in other crimes over the years. Polish police data similarly prove existence of this trend and CBOS indicates that it is reflected in increasing sense of security among Poles. In the second part of the article the authors explain potential reasons for using such false slogans as "increasing wave of violence" by politicians and raising fear in voters as well as psychological mechanisms responsible for their potential effectiveness.

**KEY WORDS:** violence statistics, fear, safety, politicians, media, voters